GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nr 73.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

CZWARTEK DNIA 31 MARCA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzień	Godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
30.	7	27 7, 802	† 1. 9	— 1,8	południ: wsch. słaby	pochmurno	
	12	„ 7. 551	† 6. 3	† 1,0	„ „	„ „	
	8	„ 7, 641	† 6. 6	† 1,1	„ „	„ „	deszcz.
	9	„ 8, 177	† 3. 8	† 1,2	„ „	„ „	„

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Gdy z numerem dzisieyszym kończy się kwartalna prenumerata, redakcya gazety krakowskiéy uprasza szanownych abonentów o dalsze zapisanie się na pomienione pismo, którego taż sama pozostaie cena i które codziennie procz świąt i niedzieli wychodzić będzie.

Z okolic Olkusza smutną odbieramy wiadomość: — W. Roman *Kutkowski*, były kapitan woysk polskich, pełen cnoty, i szlachetności, uprzeymy, świattły, w pożyciu towarzyskiém miły, cierpiącą ludzkość chętnie i hoynie wspieraiący, dla przyiacioł otwarty, w stałości gruntownéy przyiaźni i w czynieniu każdemu użytecznéy pomocy naymilszą dla siebie rozkosz znayduiący, naylepszy mąż i oyciec, wzorowy z swego postępowania, myślenia i poświęcania się obywatel, miłością ku oyczyźnie iako nieodrodny iéy syn i prawy Polak szczególnie zaięty, i na ofiarę dla niéy nic nieoszczędzaiący, wtenczas właśnie kiedy po chwalebném i gorliwém dopełnieniu posługi publiczney w ustanowionym tymczasowie komitecie bezpieczeństwa publicznego, przenosząc nayświętszą obecną sprawę oyczystą nad drogą jego sercu żonę i lubę dziecię, iuż uzbroiony pośpieszył do bratnich szeregów dla walczenia za kochaną naszą oyczyznę, za honor, swobody, i za nasze narodowe istnienie, zapadł w słabość i po dwudziestodniowém onéy wycierpieniu, pomimo nayusilnieyszych starań z powszechnym żalem rozstał się z tym światem dnia 21 lutego r. b. żyiąc tylko lat 34. — Szanowny i czci godny Mężu! zgon twóy zbyt wcześny tém iest boleśnieyszy, że tak rychło pozbawił nas naypięknieyszych nadziei, i téy słodyczy iaką czuł każdy z pożycia z tobą; — płacze ciebie godna twoia małżonka zakładaiąc iedyną swoią pociechę w rzewnych łzach, i w zachowaniu niewygasłéy z szacunkiem dla ciebie pamięci, dzielą z nią te same uczucie twoi krewni, przyiaciele, i wszyscy znaiący cie-

bie, a ciężki swój żal i smutek tém pociesząią: że lubo śmierć zawcześnie przerwała pasmo życia twego, iednak twoia uymuiąca dobroć, twoie świetnie ciebie odznaczaiące niebianom właściwe przymioty, w ich sercach i w podaniu naypóźnieyszéy potomności żyć będą na wieki.

Dziennik *Konstytucyonista* umieścił pod artykułem z Paryża wiadomości o bitwach stoczonych przez Polaków w różnym wcale sposobie od gazet berlińskich, a dwie te redakcye tyle są odmiennemi, że czytelnik nieświadomy rzeczy niewiedziałby wcale co o tym przedmiocie sądzić. Tenże dziennik powiada daléy, iż wysłano posłów pruskich do Warszawy, wcelu traktowania o pokóy do czego król Jmci pruski ma bydź pośrednikiem. Zasady téy pacyfikacyi są następuiące:

Polska uzna na nowo cesarza *Mikołaia* swoim królem i przyymie konstytucyą ś. p. cesarza *Alexandra*. W skutek téy uległości, rossyyskie woyska ustąpią z królestwa polskiego; żaden Rossyanin niębędzie w niém na przyszłość piastować ani cywilnego, ani woyskowego urzędu, niepodległość Polski będzie formalnie sankcyonowaną równie iak i iéy rozdział z cesarstwem, żadna rossyyska załoga, ani przechód rossyyskiego woyska nienastąpi w królestwie chyba za zezwoleniem seymu.

Mowią, że król Jmć pruski zaręcza swoiém słowem, że pomienione warunki będą wiernie wykonanemi przez cesarza *Mikołaia*, byle tylko Polacy uczynili pierwszy krok do uległości.

Lecz naczelnicy rządu polskiego i osoby należące do rewolucyi wzbraniaią się tego uczynić twierdząc, że kroki te byłyby iuż zapóźne. Jednakże wysłańcy pruscy bawią dotąd w Warszawie i prowadzą negocyacye, nic nieopuszczaiąc aby dopełnić swoiéy missyi. Powszechnie tu mowią, że to poselstwo iest ułożone wraz z rossyyskim dworem i przez ten krok dowodzi, że dwór cesarski poznaie całą trudność prowadzenia téy woyny.

Warszawa 27 *Marca*. — Rząd nasz myśli iuż o rozwinięciu zasad konstytucyi nowéy narodowéy, i nakazał w tym przedmiocie prace przygotowawcze.

W tych dniach wielu członków ciała prawodawczego, którzy mieli pozwolenie oddalenia się do domow dla załatwienia swoich ziemiańskich obowiązków, powróciło nazad do stolicy. Izba poselska znayduie się teraz przez to w podwóyney liczbie ustanowionego kompletu.

Na posiedzeniu seymowém dnia 23 b. m. odbytém, większością głosów prezesem izby obrachunkowéy obrany Andrzey *Horodyski*.

Słychać o ważnem zwycięztwie woysk naszych na prawym brzegu Wisły. *Dwernicki* stokilkadziesiąt zabrał niewolnika; — tudzież, że jenerał *Umiński* pobił zupełnie korpus jenerała rossyyskiego *Sackena* i zabrał 2000 niewolnika, a nadewszystko znaczny magazyn.

Przybył do Warszawy baron *Ramorino* pułkownik woysk francuzkich, w celu walczenia w sprawie wolności naszéy.

Dnia 19 b. m. odbyło się na Jasney Górze w Częstochowie wielkie nabożeństwo o pomyślność oręża obrońców oyczyzny. Patryotyczne kazania mieli: kanonik Lechert i x. Eugeni Nowacki, znani w tamteyszych okolicach z kościelnéy wymowy. W tymże dniu przełożeni tamteyszego zgromadzenia xięży Paulinow, a mianowicie wielebni oycowie Fortuński i Remigi Wiechulski, przeznaczyli z funduszów przez swą rządność zgromadzonych znaczną summę na potrzeby kraiu. Zaprowadzili oraz oszczędność *w wydatkach stołowych*. Cześć patryotom zakonnikom! Oczywisty dowod, że ich ożywia duch czci-

godnego Augustyna Kordeckiego, wsławionego tam przeora podczas oblężenia tey twierdzy przez Szwedow za Iana Kazimierza, i że tam iest godny następca xiędza opata Skibińskiego, który ozdobiwszy swe piersi za xięstwa Warszawskiego znakami waleczności, przywdział skromną sukienkę pierwszego pustelnika. Tak piękne czyny xięży Paulinów Jasnogórskich, znaydą niewątpliwie naśladowców w innych zgromadzeniach.

W dalszym rapporcie o bitwie pod Pragą d. 25 lutego, doniosł feldmarszałek *Dybicz*, że strata iego w zabitych i rannych wynosi 3000 ludzi. Można więc bydź pewnym, że iest dwa razy większa. (*Z gazet Warszaw.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg 9 *Marca*. — Cesarz Jmć w nagrodę odznaczaiącego się postępowania Jenerała Adjutanta i Szefa głownego Sztabu 1go korpusu piechoty, Jenerała Majora *Gorczakowa* 3, w bitwach przeciw Polakom, mianował go Jenerałem Porucznikiem, a Pułkownika Barona *Meyendorfa* 2, Dowódcę Kirassyerów Xiążęcia Pruskiego *Albrechta*, Barona *Budberg*, Adjutanta Hr. *Dybicza Zabałkańskiego*, Pułkownika huzarów gwardyi, i Barona *Prittwitz*, Rotmistrza pułku ułanów gwardyi J. C. M. Cesarzewicza, Cesarskiemi Flugel-Adjutantami.

W skutku postanowienia Rady Państwa, zatwierdzonego przez Cesarza Jmci, rozkazano w mieyscach, gdzie tego mieyscowość wymaga, powiększyć liczbę władz do odbierania rekrutów.

Wieden 25 *Marca*. — Patryarcha arcybiskup erlauski powitał w imieniu deputacyi, która węgierskie stany wysłały do krola Jmci węgierskiego i następcy tronu reszty państw austryackich, składaiąc w wyrazach odznaczaiących radość Nayiaś: Panu i życzenia z powodu zaślubienia xiężniczki *Maryi Anny Karoliny* sardyńskiey; poczém obrócił się mówca do Nayiaś: Pani i wynurzył iéy radość Węgier z powodu tego związku, który ich narodowi pewne przyszłe szczęście rokuie. Na te obiedwie mowy N. Pan raczył Patryarsze w nader uprzeymych wyrazach oświadczyć swoie i swoiéy dostoyney małżonki zadowolenie.

Przybyły tu dziś w wieczór przez jenerała *Frimont* wysłany goniec z Bononii, przywiozł następuiące wiadomości z daty d. 21 marca:

"Wtey chwili woyska J. C. Mości wkraczaią do Bononii w pośród napływu i radosnych przez lud wydawanych okrzyków. Wysłana dziś z rana do Jenerała *Frimont* deputacye uprosiła oszczędzenie u naczelnego wodza dla *Sammogia*.

"Uzbroieni rokoszanie opuścili ieszcze d. 20 Bononią i cofnęli się do *Forli*.

"Oczekuiemy tu dziś w wieczor lub iutro z rana przybycia Kardynała *Oppizoni*, legata a *latere* Jego Swiątobliwości, który ma poleconem przywrócić rząd papiezki i nadać mu tęgość. (*Dos: Aust.*

Parys d. 10 *Marca*. — Dziennik *Temps* pisze: — "Wczoray zdarzył się bardzo nieprzyiemny wypadek. Źle myślący niewiadomo w iakim celu, rozgłosili, iż pałac Poselstwa Rossyyskiego ma bydź oświecony. Nie bardzo liczny tłum ludu udał się wieczerem do pałacu, i nie znalazł go oświeconym. Kilku nędzników będących na czele tłumu, wydało iednak buntownicze okrzyki i kilka szyb wybito. Wkrótce potem wyiechała kareta z pałacu, i przepuszczono ią bez nayinnieyszéy przeszkody. Lubo sceny tego rodzaiu zdarzaią się często w Londynie, i Ministrowie zagraniczni nie upatruią w tem zgwałcenia praw swoich, spodziewamy się atoli, iż Prefekt policyi rozpocznie nayściśleysze śledztwo dla u-

karania sprawców tego zamachu. Rząd powinien nakoniec znaleść się do zasłonienia siebie i tych, którzy zostaią pod iego pieczą; cały porządek towarzyski iest w niebezpieczeństwie, gdyby podobnych przedsięwzięć nie ukarano. Prawo narodów nie gwałci się iuż nawet w Stambule; nie miałożby bydź szanowane w stolicy cywilizacyi.,,

Postanowienie Królewskie wydane d. 10 b. m. powołuie 80,000 młodych ludzi z klassy r. 1830 do czynnéy służby woyskowéy.

Dnia 15 Marca. — *Gazette de France* powiada: iż tylko dwa dzienniki sprzyiaią nowemu ministeryum, to iest: dziennik *Le Temps* i *Journal des Debats*. *Constitutionel* owiadczył się tymczasowo oboiętnym, wszystkie inne liberalne dzienniki, iuż teraz powstaią na Ministrów.

Czytamy w dzienniku *National*: Królestwo lipcowe doczekało się 8 Sierpnia, chce rozpocząć zaciętą walkę z zasadą, któréy zawdzięcza byt swóy. Przez wybór ministrów dowiodło, iż o iakąkolwiek cenę chce okupić pokóy; będzie go przyrzekać kraiowi, lecz niezdoła ziścić swego przyrzeczenia. Potęga okoliczności, przeważy siłę ministerstwa, woyna wybuchnie, a ieżeli naówczas Francya dla oparcia się Europie, będzie musiała zaczynać od zwalczenia własnego Rządu, to coś nastąpi? ledwo ośmielilibyśmy się odpowiedzieć na to pytanie.

W Paryżu utworzył się komitet, który ułożył następuiący akt stowarzyszenia się, przedłożony do podpisu patryotom w departamencie Sekwany. Akt ten złożony w redakcyach dzienników *Constitutionel*, *Courrier francais*, *National*, *Journal du Commerce* i *Tribune*. Jest on następuiącéy osnowy:

" Zważywszy: że rewolucya Lipcowa położyła za podstawę naszych praw publicznych, naywyższą władzę ludu;

Że iuż w r. 1789 utrzymanie tych zasad, uzbroiło przeciwko nam większą część Monarchów samowładnych Europy, którzy iuż po dwakroć nieprędzéy złożyli oręż, aż po przywróceniu rządu, opieraiącego się na prawie Boskiem:

Zważywszy, iż obawiać się trzeba, aby też same względy niespowodowały Królów Europy do podobnego postępowania przeciwko Francyi;

Zważywszy, że nowo to przymierze, nieosiągnęłoby swego celu iak tylko przez przywrócenie tronu Karola X. lub podział Francyi; Zważywszy: że Francya w roku 1815 poddana cudzoziemcom przez zdradę, lub przez nikczemność kilku piastunów władzy, niebyłaby uległa, gdyby, w każdym departamencie były istniały ogniska zgromadzeń obywateli, gotowych ponieść śmierć dla zasłonienia Oyczyzny od nayścia.

Patryoci departamentu Sekwany, poklaskuiąc uczuciom, które natchnęły ich braciom z departametu Mozelli akt patryotycznego towarzyszenia Mozelli postanowili:

Art: 1. Tworzy się stowarzyszenie w departamencie Sekwany, w celu zabezpieczenia niepodległości oyczyzny i wieczystego wywołania starszéy linii Burbonow.

Art: 2. Członkami towarzystwa są wszyscy, którzy się podpiszą na którey kolwiek liście złożonéy w wyrażonych tu redakcyach dzienników.

Art: 3. Każdy stowarzyszony obowięzuie się opłacać 25 centimów miesięczney składki.

Art. 4. Wszyscy stowarzyszeni zobowiązuią się na życie i honor, w walce przeciwko cudzoziemcom lub Burbonom, czynić wszelkie ofiary osobiste i pieniężne, i niewchodzić z nimi nigdy w żadne układy, do iakiegokolwiek bądź stopnia ostateczności Oyczyzna byłaby przywiedziona.

Pierwszy spis przystępuiących będzie niezwłocznie ogłoszony. Pierwszych 10 przystępuiących, w którymkolwiek wspomnionych tu dzienników, zgromadzi się w dniu wyznaczonym przez komitet, dla porozumienia się względem środków, służących ku rozszerzeniu stowarzyszenia w departamencie Sekwany.